

Prof. UAM dr hab. Piotr Gołdyn
Wydział Pedagogiczno-Artystyczny w Kaliszu
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
ul. Nowy Świat 28-30
62-800 Kalisz

RECENZJA

rozprawy doktorskiej pana mgr Katarzyny Sabat

Pedagogiczne implikacje patriotycznej działalności Tadeusza Gajdy „Tarzana”

Wydawałoby się, że pisząc o biografistyce pedagogicznej najczęściej na myśl przychodzi nam nauczyciele lub osoby w jakiś sposób związane z oświatą czy szkołą. Praca Pani mgr Katarzyny Sabat, pokazuje, że można spoglądać na tę kwestię nie tylko przez pryzmat wskazanych nauczycieli, ale inspiracje pedagogiczne można czerpać z biografii osób z oświatą nie mających nic do czynienia, może poza tym, że kiedyś byli uczniami w szkole.

Autorka udowadnia to w recenzowanej pracy poświęconej biografii Tadeusza Gajdy „Tarzana” żołnierza podziemia niepodległościowego walczącego z komunistami w Polsce po zakończeniu II wojny światowej. Dla ówczesnych władz byli to bandyci, których należało zwalczać, eliminować ze społeczeństwa. Tym czasem oni walczyli o Polskę z jej wiarą, tradycjami. Recenzowana praca została napisana na seminarium z biografistyki pedagogicznej pod kierunkiem dra hab. Ryszarda Skrzyniarza, przy wsparciu promotora pomocniczego – dr Małgorzaty Łobacz. Praca składa się z pięciu rozdziałów, poprzedzonych wykazem skrótów i wstępem. Zamykają ją *Zakończenie, Bibliografia i Wykaz tabel*. Dodatkowo załączono również załączono aneksy z fotografiami. W pierwszym zawarto fotografie osób, w drugim miejsc, w kolejnym przedmiotów, a ostatnim – dokumentów. Zamieszczono również streszczenie w języku angielskim. Struktura pracy jest przejrzysta. Rozdziały ułożone w sposób chronologiczno-problemowy. Autorka wychodzi od najmłodszych lat opisywanego bohatera, wskazując jego doświadczenia rodzinne. Potem skupia się na działalności czysto wojskowej najpierw w oddziałach partyzanckich, potem przez chwilę w

Ludowym Wojsku Polskim, a następnie w podziemiu antykomunistycznym. Praca liczy ogółem 265 stron.

Autorka nadała swojej pracy następujący tytuł: *Pedagogiczne implikacje patriotycznej działalności Tadeusza Gajdy „Tarzana”*. Oczywiście w kontekście analizy treści pracy temat dobrany jak najbardziej prawidłowo. W moim przekonaniu być może warto byłoby go wzbogacić o daty roczne – urodzenia i śmierci. Wówczas biorąc pracę do ręki od razu widowym byłoby mniej więcej kim jest bohater opracowania, w jakim okresie realizował się patriotycznie dla swojej ojczyzny. Być może warto rozważyć takie uzupełnienie, gdyby Doktorantka nosiła się z zamiarem opublikowania dysertacji jako monografii.

Po spisie treści Doktorantka umieściła wykaz, który zawiera ponad 60 skrótów. Przy jednym z nich – SB – w rozwinięciu pojawiły się „Służby Bezpieczeństwa”, zamiast „Służba Bezpieczeństwa”. Można by równie polemizować z ostatnim skrótem – ZSRS, który Autorka recenzowanej pracy rozwinięła w następujący sposób: „Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich”. W historiografii bardziej popularnym był skrót ZSRR lub ZSSR.

Struktura *Wstępu* obejmuje między innymi uzasadnienie podjęcia przez Doktorantkę tematu. Wskazuje również na pedagogiczny wymiar biografii, wszak już stara maksyma głosiła, że słowa uczą, a przykłady pociągają, szczególnie przykłady życia drugiego człowieka. Następnie Autorka określiła przedmiot i cel badań, a także podstawową ich problematykę. Opisała również metody, jakie wykorzystwała do prowadzenia badań uwieńczonych recenzowaną dysertacją. Określony został główny problem badawczy, który wybrzmiał w pytaniu: *Jak przedstawiają się pedagogiczne implikacje patriotycznej działalności Tadeusza Gajdy „Tarzana”?* Doktorantka określiła również jedenaście szczegółowych problemów badawczych, które w moim przekonaniu pozwoliły na odpowiednie przeprowadzenie badań. W dalszej części *Wstępu* Doktorantka skupiła swoją uwagę na wyjaśnieniu kluczowych pojęć przywołanych w dysertacji, a potem opisała stan badań nad zagadnieniem. Osobiście tę część widziałbym raczej przed uzasadnieniem wyboru tematu, bowiem brak opracowań naukowych poświęconych danemu zagadnieniu, w tym przypadku konkretnej osobie, determinuje między innymi podjęcie badań. Dalej Doktorantka skupiła się na opisanu *warsztatu badacza w pozyskiwaniu źródeł do badań*. Opisała z dużą dokładnością proces i miejsca (szczególnie archiwa) prowadzenia kwerend. Jest to bardzo interesujący fragment, jednakże w moim odczuciu „zbyt personalny”. Ta wątpliwość wynika być może z braku przyzwyczajenia do takich form prezentacji bazy źródłowej. Ale w tym przypadku można to zrozumieć, bowiem z dalszej

lektury pracy wynika, że Doktorantka zaangażowała się nie tylko w przygotowanie samej dysertacji, ale także w działania mające na celu przywrócenie w świadomości lokalnej samej osoby Tadeusza Gajdy „Tarzana”, jak również jej upamiętnienie. W dalszej części *Wstępu* Autorka opisuje swoje zainteresowania badawcze i własne inicjatywy związane z upowszechnianiem biografii. Być może zasadnym byłoby połączyć ją z uzasadnieniem podjęcia tematu badań, bowiem jedne działania z pewnością determinowały drugie. Doktorantka nie zapomniała również przedstawić struktury pracy. Kończąc analizę tej części pracy nie sposób zwrócić uwagi na dwie kwestie – jedną merytoryczną, a drugą językową. Jeśli chodzi o tę pierwszą, to na stronie 6 Autorka pisze: [...] *polskie podziemie niepodległościowe, które w latach 1944-1956, prowadziło walkę z reżimem komunistycznym* [...]. Zastanawia dlaczego Doktorantka przyjęła taki zakres chronologiczny? Wśród historyków zajmujących się tym okresem dziejów i tematyką poświęconą „Żołnierzom Wyklętym” przyjmuje się i propaguje nieco dłuższy okres, bowiem do 1963 r., a więc do śmierci ostatniego z żołnierzy podziemia niepodległościowego – Józefa Franczka ps. „Lalek”. O tym fakcie zresztą wspomina Autorka w treści pracy. I jeszcze wspomniana kwestia językowa. Doktorantka przyjęła w pracy zapis „Ziemia Tarnowska” – pisany wielkimi literami. Jednakże według reguł języka polskiego powinno się pisać małymi. *Wielki słownik ortograficzny PWN* z 2016 r. podaje regułę następującej treści: *nazwy okręgów administracyjnych i historycznych wyodrębnionych w strukturach państwowych i kościelnych piszemy małymi literami* (s. 59).

Rozdział pierwszy Doktorantka poświęciła w zasadzie dwóm wątkom. Pierwszym z nich jest rodzina, drugim zaś edukacja. Autorka wyszła z założenia, że rodzina jest miejscem wychowania patriotycznego. Wskazała tu na rolę matki i ojca w procesie wychowania w różnych jego obszarach – religijnym, patriotycznym. Kolejnym wątkiem było przeanalizowanie procesu edukacji, jakiemu został poddany Tadeusz Gajda „Tarzan”, najpierw w szkole powszechnej w Nisku, a następnie w Państwowym Gimnazjum im. Stefana Czarnieckiego również w Nisku. Ta część pracy dość interesująca, wskazuje na duże zaangażowanie rodziców w proces wychowania chłopca. Autorka wskazuje również, że duży wpływ na wychowanie patriotyczne młodego Tadeusza wpływ miała choćby postawa ojca, który był uczestnikiem walk o niepodległość Polski w latach 1918-1921. Tu wymienione zostały medale i odznaczenia, które otrzymał Józef Gajda. Należało jednakże wypisać je według starszeństwa lub chronologicznie podając daty nadań. Wkradł się również błąd w nazewnictwie jednego z medali – powinno być raczej Medal za Długoletnią Służbę, zamiast *Medal Dziesięciolecia Służby Państwowej*.

W podrozdziale drugim tegoż rozdziału Doktorantka opisuje tło wychowania szkolnego Tadeusza. Analizuje tutaj procesy edukacyjne i wychowawcze obowiązujące w okresie II Rzeczypospolitej. Wychodzi od wychowania narodowego, analizuje także wychowanie państwowe wskazując na kilku propagatorów tego modelu. W moim odczuciu zabrakło wspomnienia w tym zakresie osoby Sławomira Czerwińskiego – ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego, który w 1929 r. formalnie wprowadził ideał wychowania państwowego do polskiego systemu oświaty.

Pozwolę sobie tutaj na małą prywatną refleksję. Otóż wprowadzony w 1929 r. ideał wychowania państwowego sprawdził się, a jego efekty widzieliśmy w czasie drugiej wojny światowej. Choćby postawy tak zwanego rocznika „Kolumbów”. Zresztą świadczy o tym również postawa Tadeusza Gajdy.

Dalej Autorka opisuje edukację bohatera w szkołach nizańskich. Dość dokładnie, w miarę posiadanych materiałów źródłowych, prześledziła postępy edukacyjne Tadeusza Gajdy. Wiemy z tego zatem kiedy rozpoczął edukację w szkole powszechnej i kiedy ją zakończył, a także kiedy rozpoczął naukę w gimnazjum. Doktorantka opisała to gimnazjum w oparciu o wspomnienia innych uczniów, ale dzięki temu zarysowane zostało tło, w które można wpisać również edukację Tadeusza Gajdy. Pisze również o okresach na jakie podzielony był rok szkolny. Można było wykorzystać do tego opisu powszechnie używane wówczas określenie „trymestr” (zob. s. 58-59). Interesującym wątkiem jest zamieszczony wykaz ocen jakie Gajda otrzymał w roku szkolnym 1936/1937. Widać z niego, że „orłem” jeśli chodzi o naukę to nie był. Podobnie zresztą było w kolejnych klasach. Niestety nie wiele wiadomo o działalności Tadeusza Gajdy w organizacjach działających na terenie szkoły. Doktorantka przypuszcza jedynie, że mógł być członkiem SKO. Dalszą edukację przerwał wybuch II wojny światowej.

Na samym końcu tego rozdziału Autorka pisze: *warto przyjrzeć się sylwetkom nauczycieli, których napotkał na swojej drodze będąc uczniem gimnazjum*. Ponieważ brak jest w dalszej części pracy analizy biografii tych pedagogów, zapis ten powinno się traktować chyba jako postulat do dalszych badań. Doktorantka jednakże tego nie doprecyzowała.

Wspomniany wybuch II wojny światowej sprawił, że Tadeusz nie mógł kontynuować nauki, wobec czego włączył się w działalność konspiracyjną, którą prowadził przez cały okres okupacji. Był żołnierzem kilku oddziałów partyzanckich, m.in. „Ojca Jana” – Franciszka Przysiężniaka. Doktorantka dość szczegółowo opisuje działalność tych oddziałów, co stanowi tło do omówienia

aktywności konspiracyjnej i partyzanckiej Tadeusza Gajdy, który wówczas przyjął pseudonim „Tarzan”. Sporo uwagi poświęcono również bitwie na Porytowym Wzgórzu pomiędzy oddziałami partyzanckimi a wojskami niemieckimi. W tej bitwie ze swoim oddziałem brał udział także Tadeusz Gajda.

Interesującym wątkiem z życia prywatnego Gajdy, jest fakt, że właśnie w okresie działalności konspiracyjnej poznał swoją przyszłą żonę – Jadwigę Naję. Ślub odbył się 19 marca 1944 r. w Nisku. Ze względu na okoliczności polityczne – wojna, później działalność antykomunistyczna – było to dość specyficzne małżeństwo – małżeństwo „na odległość”.

Tadeusz Gajda, po wkroczeniu na tereny Rzeszowszczyzny Armii Czerwonej oraz Ludowego Wojska Polskiego, wstąpił wzorem wielu innych partyzantów do tej ostatniej formacji. Wcielony został do 10 Dywizji Piechoty, niestety nie podane zostały bliższe dane tego przydziału. Autorka podaje, że w skład tej formacji wojskowej wchodził przede wszystkim mieszkańcy województwa lubelskiego, Rzeszowszczyzny, a także Polacy z Kresów i Wileńszczyzny. Czy Wileńszczyznę należy rozważać w tym przypadku oddzielnie od Kresów? Czy nie traktujemy jej, przynajmniej wspólnie jako części składowej Kresów?

Formacje LWP w wielu przypadkach w tamtym czasie dowodzone były przez oficerów radzieckich. Autorka podaje, że notowano w 1944 r. wiele przypadków dezercji polskich żołnierzy. Pod koniec października tegoż roku zdezerterowało około 3200 żołnierzy. Tadeusz Gajda zdezerterował w marcu lub kwietniu 1945 r. Jak pisze Autorka wrócił w rodzinne strony, ale ukrywał się na terenie Tarnobrzegu.

Kolejny, trzeci rozdział to opis działalności Tadeusza Gajdy „Tarzana” w podziemiu antykomunistycznym w latach 1945-1946. Nie wchodząc w szczegóły, które przecież znajdują się w analizowanej części pracy, należy zaznaczyć, że na wstępie opisuje Doktorantka początki powojennej konspiracji, następnie analizuje strukturę terenową oddziału dowodzonego przez Gajdę oraz motywy walki, którymi się kierowali w swojej aktywności. Dalej opisuje dokładnie działalność Gajdy i jego oddziału, dzieląc ją ze względu na rodzaj prowadzonych działań. I tak wyróżniła akcje rozbrojeniowe dokonywane między innymi na żołnierzach i milicjantach, dalej były to akcje ekspropriacyjne. Tu na stronie 118 pojawił się dość niejasny zapis. Autorka pisze bowiem: *16 listopada 1945 r. przez tarnobrzegi pluton rezerwy MO*. Trudno wywnioskować cóż to dokładnie za formacja, bo raczej nie Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej, ta przecież powstała dopiero w 1946 r. Kolejne akcje wymienione przez Autorkę określone zostały jako – „uświadamiające”. Oddział „Tarzana”

angażował się także w zwalczanie przestępczości pospolitej i utrzymywanie porządku publicznego. Ostatnim wątkiem poruszonym w tej części pracy był opis i analiza akcji likwidacyjnych, w które zaangażowany był Tadeusz Gajda ze swoim oddziałem. Na końcu tej części chyba zupełnie niepotrzebnie Autorka wróciła do akcji ekspropriacyjnych, opisując w tym miejscu dwie z nich.

Rozdział IV jest omówieniem komunistycznych represji względem Tadeusza Gajdy oraz jego ojca. Wskazano tu na działania aparatu bezpieczeństwa. Szkoda, że Autorka nie podała personaliów osób współpracujących z UB. Nie sądzę, żeby w większości z nich nie udało się ustalić na podstawie materiałów źródłowych zgromadzonych w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej. Dalej opisana została obława na oddział „Tarzana” w Lipowcu. Na stronie 151 Autorka wymienia osoby, które zostały wówczas aresztowane. W tabeli pod numerem 3 zapisano „Gajowy”. Być może na podstawie dokumentacji prowadzonej przez Lasy Państwowe, udałoby się ustalić jego personalia. Można spróbować jeszcze to sprawdzić, w kontekście uzupełnień do ewentualnej publikacji w postaci monografii. Kolejny wątek opisany w tej części pracy, to okoliczności aresztowania Tadeusza Gajdy, a następnie postępowanie przez Wojskowym Sądem Rejonowym, który skazał go na karę śmierci. Doktorantka na podstawie zachowanych wspomnień przybliżyła również ostatnie dni, przed wykonaniem wyroku. Zwróciła tu szczególną uwagę na wzrost pobożności i religijności „Tarzana” w obliczu zbliżającej się śmierci, podkreśliła również, że ówczesny prezydent – Bolesław Bierut, nie skorzystał z prawa łaski wobec Gajdy. Na karę śmierci został skazany również jego ojciec – Józef Gajda.

W ostatnim, piątym rozdziale Doktorantka skupia swoją uwagę na tym jak współcześnie, możliwe są pedagogiczne implikacje patriotycznej postawy „Tarzana”. Rozpoczyna te rozważania od opisanego działań mających na celu rehabilitację Tadeusza Gajdy, a więc działania wyjaśniające, że nie był „bandytą”, jak go określała propaganda komunistyczna, jak również działania prawne, uchylające niesłuszny wyrok sądu wojskowego. Kolejnym wątkiem opisanym przez Autorkę jest ekshumacja i ponowny pochówek w rodzinnych stronach. Tu szczególną uwagę zwróciła Doktorantka na społeczno-edukacyjny wymiar tego wydarzenia, któremu towarzyszyły prelekcje, wystawy, a także udział dzieci i młodzieży w pogrzebie. Ostatnim elementem tego rozdziału jest opis działań upamiętniających postać Tadeusza Gajdy „Tarzana”. Tu znów pojawiają się wystawy, artykuły i inne opracowania poświęcone tej postaci, wśród nich Autorka wskazuje również na swoją aktywność w tym zakresie. Ponieważ praca wpisuje się dyscyplinę pedagogiki, znalazł się także podrozdział dotyczący roli nauczyciela w upowszechnianiu biografii „Tarzana”. Tutaj również

Doktorantka wskazała na swoją działalność w tym zakresie prowadzoną wśród nauczycieli i uczniów. W tym ostatnim przypadku Autorka opisała swoje działanie wśród uczniów edukacji wczesnoszkolnej. Rodzi się tylko pytanie, czy ten okres edukacji nie jest zbyt wczesnym, aby podawać dzieciom dość trudne i skomplikowane wątki? W tej części wymienia również różnego rodzaju aktywności fizyczne, które wiążą się wątkami historycznymi poświęconymi Żołnierzom Wyklętym. Warto dodać, że oprócz tych wymienionych pojawiły się również biegi wirtualne (efekt pandemii Covid-19).

W *Zakończeniu* Autorka podsumowuje swoje rozważania naukowe. Odwołuje się także do wspomnień żony. W bibliografii żona Gajdy występuje pod zupełnie innym nazwiskiem – „Gawryś”. Czy to znaczy, że powtórnie wyszła za mąż?

Dużą wartością pracy jest zgromadzony przez Doktorantkę materiał ilustracyjny, który został zamieszczony w kilku aneksach. Są tam fotografie osób, w tym samego Tadeusza Gajdy, są również fotografie miejsc oraz przedmiotów związanych z bohaterem dysertacji.

Jeśli chodzi o dobór źródeł to nie podlega on dyskusji. Autorka skorzystała z archiwów różnej proveniencji, z przekazów ustnych, z szerokiej literatury i pedagogicznej, i historycznej. Jeśli chodzi o sam spis, to Centralne Archiwum Wojskowe umieściłbym osobiście na jego początku, i przyjął współczesną nazwę, rekomendowaną w zapisach bibliograficznych przez tę instytucję – Wojskowe Biuro Historyczne, Centralne Archiwum Wojskowe.

Reasumując należy stwierdzić, że mimo braku wielu źródeł do bezpośredniej biografii Tadeusza Gajdy „Tarzana” Autorka przybliżyła jego postać wpisując ją w szersze i węższe tło historyczne. Daje to interesujący obraz postaci, która swoje życie poświęciła na ołtarzu Ojczyzny. Z pewnością Tadeusz Gajda „Tarzan” może być przykładem postawy patriotycznej dla młodego pokolenia, a jego biografia wykorzystywana na zajęciach promujących właśnie takie postawy. Oczywiście wszystko zależy od nauczycieli, od ich wiedzy i zaangażowania. Jednakże mają w tej dysertacji „gotowy materiał” do wykorzystania. Należy stwierdzić, a tak przynajmniej wynika z lektury dysertacji, że jest ona uwieńczeniem wielu działań naukowych i edukacyjnych prowadzonych przez Doktorantkę na rzecz demitologizacji życia i działalności Tadeusza Gajdy „Tarzana” oraz przywrócenia go społeczeństwu, z którego się wywodził.

Biorąc pod uwagę fakt, że recenzowana dysertacja być może ujrzy kiedyś światło dzienne w postaci monografii, chciałbym zwrócić uwagę na kilka drobnych uchybień językowych. Na stronie 43 pojawia się niedokończone zdanie: *Stosunek do pracy i motywy jej podjęcia mogą ukazywać ku*

czemu zmierzamy w życiu, a także. Z kolei na stronie 57 jest: *w roku szkolnym 1936/1937 funkcjonowało w tym gimnazjum trzy klasy*. Nazwy jednostek wojskowych (m.in. pułków) przyjęło się w literaturze przedmiotu pisać wielkimi literami – stąd powinno być 25 Pułk Piechoty (s. 65, 95). Na stronie 66 – mamy taki zapis: *których napotkał na swoje drodze*. Następnie *odrębna kwestię* (s. 69), *prowadzona negatywna narracji względem* (s. 75), *gdyż dysponuję potężnym zapleczem* (s. 90), *komunistyczną władzę z prawno-politycznym* (s. 94), *wchodziło trzy inspektoraty* (s. 104), *wstąpienia pod komendą Gajdy* (s. 106), *tamtejszej gorzeli* (s. 117), *wymieniali się na amunicje i broń* (s. 117), *Hieronim Stężowskim ps. „Hirek”* (s. 133), *trzy sekcje o odmiennych zdaniach* (s. 160), *uroczyście odsłonięcie tablice* (s. 199), *przez oddział dowodzonym przez* (s. 200).

Na stronie 83 pojawił się zapis: *Klasztorze Ojców Bernardynów* – o ile nazwa zakonu może być zapisana wielkimi literami, o tyle „klasztor” powinien być raczej zapisany małą. Podobnie z małych liter należałoby chyba zapisać „komendant posterunku MO” (s. 123), podobnie „Ziemie Zachodnie” (s. 131). Z kolei na stronie 97 Autorka pisze: *mianowanie mężczyzny na dowódcę*, bardziej poprawnie chyba było by zapisać: „mianowanie mężczyzny dowódcą”. Na stronie 103 pojawiło się zdanie, w którym pojawiło się trochę kłopotów interpunkcyjnych: *Pomimo tego, że KOL została zlikwidowana to oddziały „Tarzana” i „Wołyniaka”, które nie podporządkowały się rozkazowi dalej prowadziły działania w ramach NZW*.

Konkludując należy zauważyć, że dysertacja ta spełnia kryteria dotyczące nadania stopnia doktora w zakresie nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika oraz wymogi wynikające z art. 13 ust. 1 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. (Dz.U. 2014, poz. 1852). Dlatego wnoszę o nadanie stopnia doktora pani magister Katarzynie Sabat.